

Sygn. akt I Ca 346/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SO Arkadiusz Kuta (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 1 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 2260/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powódki I. K. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

I Ca 346/15

UZASADNIENIE

I. K. domagała się zasądzenia od M. K. kwoty 9.100 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa i kosztami procesu .

Pozwany zażądał oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu .

Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził od M. K. na rzecz I. K. kwotę 9.100 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 maja 2014 roku do dnia zapłaty i kwotą 1.672 zł tytułem zwrotu kosztów procesu .

Ustalił Sąd pierwszej instancji , że I. K. i M. K. związek małżeński zawarli w dniu (...) roku . Umową z (...)roku wyłączyli wspólność ustawową . Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia (...) roku rozwiązał związek małżeński stron przez rozwód , a Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 14 października 2014 roku oddalił apelację .

W dniu 23 kwietnia 2001 roku powódka i pozwany nabyli samochód osobowy H. (...) o nr rej. (...). Strony nie zamieszkują razem od końca 2006 roku. W dniu 2 czerwca 2008 roku zawarto umowę sprzedaży samochodu H. (...). Sprzedający M. K. i I. K. oraz kupujący G. K. ustalili cenę na kwotę 18.200 zł. Powódka podpisała umowę w miejscu swojego zamieszkania, a pozostałe podpisy złożono w Salonie H. przy ulicy (...) w E., gdzie pozwanemu została wypłacona kwota 18.200 zł. Pozwany nie przekazał powódce połowy kwoty uzyskanej ze sprzedaży samochodu.

W okresie od 23 do 30 czerwca 2008 roku powódka, pozwany, ich dwie córki oraz rodzice powódki przebywali na wczasach w (...). Koszt wycieczki wynosił 14.832 zł. Za wycieczkę zapłaciła w całości L. S., matka powódki.

Jak chodzi o ocenę materiału dowodowego to okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki, świadków L. S. i A. S. (1) (winno być A. S. (2) – przyp. wł.) oraz danych wynikających z dokumentów. Strony nie kwestionowały wiarygodności ani prawdziwości dokumentów, a w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które podważyłyby ich moc dowodową. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się, w zakresie ustalenia zdarzenia wywołującego szkodę, czyli faktu nieprzekazania przez pozwanego połowy kwoty uzyskanej ze sprzedaży samochodu, głównie na zeznaniach powódki.

Z chwilą ustanowienia rozdzielności majątkowej, to jest z dniem 2 sierpnia 2002 roku powstały dwa odrębne, osobiste majątki każdego z małżonków. Dotychczasowy majątek wspólny pozostaje ich współwłasnością na zasadach ogólnych, z domniemaniem równości udziałów. W związku z tym pozwany, który odebrał kwotę 18.200 zł od nabywcy samochodu, powinien połowę tej sumy przekazać powódce.

Pozwany twierdził, że na zakup samochodu przeznaczył kwotę 12.700 zł ze swojego majątku osobistego, a pozostałą część spłacał w ratach z zaciągniętego kredytu. Nie podniósł jednak zarzutu potrącenia. Jedynie w odpowiedzi na pozew wskazał, że przysługuje mu prawo złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tego tytułu, jednak zarzutu nie podniesiono. Sąd Rejonowy stał zresztą na stanowisku, że nawet gdyby pozwany podniósł taki zarzut, to nie byłby on skuteczny, bowiem pozwany nie wykazał aby przysługiwała mu względem powódki jakakolwiek wierzytelność. Nietrafione jest twierdzenie, że pozwany oddając w rozliczeniu element majątku osobistego, pożyczył kwotę 12.700 zł i w chwili sprzedaży H. miał prawo żądać zwrotu tej kwoty, bowiem w dacie zakupu samochodu strony pozostawały we wspólności majątkowej, a zatem kwotę 12.700 zł mógłby rozliczyć jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w ewentualnym postępowaniu o podział tego majątku.

Strony nie spierały się, że w dniu 2 czerwca 2008 roku zawarły umowę sprzedaży samochodu H. (...) z G. K. za cenę 18.200 zł. Sporna natomiast była okoliczność otrzymania przez powódkę połowy ceny. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany prezentował w tej kwestii zmienne stanowisko. Ostatecznie na rozprawie w dniu 18 maja 2015 roku stwierdził, że sprzedał ten samochód wspólnie z powódką. Jego zdaniem celem sprzedaży samochodu było sfinansowanie wycieczki i kwotę 9.100 zł ze sprzedaży oddał powódce jako należną jej połowę, a pozostałe 9.100 zł również - żeby oddać teściowej za wycieczkę. Potem znowu zeznał, że nie pamięta już czy ten samochód sprzedawał sam czy z żoną, ale kupujący zapłacił te pieniądze jemu, a on oddał je żonie. Sąd Rejonowy uznał te twierdzenia za gołosłowne, bowiem na ich potwierdzenie pozwany nie przedłożył dowodów. W myśl ogólnej reguły z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z obowiązującą w polskim postępowaniu cywilnym zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd są dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 231 k.p.c. i art. 6 k.c.).

Zdaniem Sądu Rejonowego nie mają znaczenia stosunki majątkowe panujące pomiędzy stronami, na które powoływał się pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 21 listopada 2014 roku. Pozwany był osobą skrupulatną, to on zajmował się finansami, kiedy strony były małżeństwem, pieniądze na utrzymanie rodziny przekazywał głównie w formie przelewów z zaznaczeniem tytułu dokonanego przelewu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zachowanie pozwanego w toku procesu - jego niekonsekwentne zeznania świadczą o tym, że pomiędzy stronami istnieje zobowiązanie, na mocy którego pozwany obowiązany jest do spłaty na rzecz powódki wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej. Powództwo uwzględniono na podstawie art. 415 k.c. - kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy między zdarzeniem, a szkodą. Szkodą zaś jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W przedmiotowej sprawie wszystkie te przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego zostały spełnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. - strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie i koszty sądowe. W rozstrzyganej sprawie na koszty powódki złożyła się opłata sądowa w kwocie 455 zł, opłata skarbową w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego - 1.200 zł.

Apelację od tego wyroku złożył M. K. domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w całości.

Zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 415 k.c., nieuwzględnienie treści art. 31 § 1 k.r.o. oraz niezastosowanie art. 567 § 3 k.p.c. w związku z art. 46 k.r.o. Twierdził także, że doszło do sprzeczności treści wyroku z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym z powodu braku dowodu potwierdzającego zasadność roszczeń I. K. i naruszenia art. 245 k.p.c. przez nieuwzględnienie treści dokumentu prywatnego - umowy sprzedaży samochodu H. (...) w zakresie potwierdzenia przez powódkę otrzymania zapłaty.

A. wniósł o zasądzenie od powódki kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu przekonywał, że przedmiotem sporu nie jest wyrządzenie szkody, ale podział majątku pozostałego po ustaniu małżeńskiej wspólności ustawowej. Strony dotychczas nie dokonały takiego podziału. Pozew o zapłatę wniesiono w toku sprawy rozwodowej. Powódka nie wskazała jednak podstawy prawnej roszczenia o kwotę 9.100 zł. Skoro strony zbyły rzecz wchodzącą w skład wspólności ustawowej, to po zniesieniu wspólności zapłata za sprzedaż może zostać podzielona przez strony wyłącznie dobrowolnie lub w postępowaniu o podział majątku. Taki właśnie charakter miała rozstrzygana sprawa, co nakazywało stosować odpowiednie przepisy prawa materialnego i właściwy tryb postępowania. Ponadto powódka nie wykazała szkody. Niesporny jest fakt, że strony wspólnie zawarły umowę sprzedaży i potwierdziły otrzymanie zapłaty. Sporne jest jedynie na co przeznaczono uzyskaną kwotę. Powódka podpisała zawarte w umowie oświadczenie o odebraniu zapłaty. Nie kwestionowała prawdziwości umowy ani swojego podpisu. Stosownie do treści art. 245 k.p.c. jest to więc dowód otrzymania zapłaty. Zeznania zgłoszonych przez powódkę świadków nie pozostają w żadnym związku z przedmiotem sprawy, proces nie dotyczył zapłaty za wycieczkę do (...). Wiarygodność tych świadków jest zresztą wątpliwa z uwagi na koligację z powódką i wspólne zamieszkiwanie (z L. S.), a wiarygodność ich zeznań zakwestionowano w sprawie rozwodowej, co potwierdza uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego. Zgłaszając roszczenie z deliktu powódka powinna wykazać jego rodzaj, a ograniczyła się do twierdzenia, że pozwany nie oddał połowy kwoty za sprzedany samochód. Tymczasem pozwany konsekwentnie twierdził, że powódka miała do dyspozycji całą kwotę otrzymaną za samochód i miała ją przeznaczyć, między innymi, na uregulowanie należności za wycieczkę do (...). Powódka twierdziła, że wpłaty za wycieczkę dokonała jej matka, podczas gdy wydruki z poczty internetowej wskazują, że biuro turystyczne prowadziło korespondencję wyłącznie z powódką. Wskazuje się także na korelację daty sprzedaży samochodu z datą zapłaty za wycieczkę. Nie jest prawdą, że małżonków w 2008 roku nie łączyły już więzi gospodarcze. Potrzeby rodziny finansowali z własnych dochodów z tym, że wkład pozwanego był znacznie wyższy.

Argumentuje się wreszcie, że nielogiczne było założenie jakoby pozwany nie mógł przekazać żonie gotówki do ręki. Sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest natomiast przyjęcie, że matka powódki pokryła koszty drogiej wycieczki do (...). Brak jest dowodu dokonania takiej wpłaty.

W toku rozprawy apelacyjnej M. K. poruszył zagadnienia : pominięcia przez Sąd pierwszej instancji odrębnego postanowienia w przedmiocie zarzutu odrzucenia pozwu , znaczenia postępowania o podział majątku , prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego , oceny dowodów , a w szczególności punktu 4 umowy sprzedaży i w tym kontekście wykładni i zastosowania art. 245 i 247 k.p.c. , przyznania wiarygodności lub odmowy tego waloru poszczególnym dowodom , nieuwzględnienia zarzutu potrącenia , przyjęcia za podstawę prawną wyrokowania art. 415 k.c. , pomimo że powódka nie żądała odszkodowania , przydania zbyt dużego znaczenia finansowaniu wycieczki do (...) (choć zbieżność czasowa ze sprzedażą samochodu uprawdopodobniać ma stanowisko apelanta) .

W odpowiedzi na apelację I. K. zażądała jej oddalenia i zasądzenia kosztów procesu .

Sąd Okręgowy ustalił i zważył , co następuje :

Apelacja M. K. okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu .

Najdalej idzie zarzut procesowy nierozpoznania wniosku o odrzucenie pozwu . W toku rozprawy z dnia 21 listopada 2014 roku pozwany rzeczywiście zażądał odrzucenia pozwu . Powołując się na niesporne okoliczności ustania małżeńskiej wspólności majątkowej w 2002 roku , nabycia pojazdu przed zawarciem umowy o wyłączeniu wspólności ustawowej , a nawet uprawomocnienia się wyroku rozwodowego przekonywał , że roszczeń swoich powódka dochodzić może jedynie w postępowaniu o podział majątku . W apelacji również nawiązywano do argumentów o wyłączeniu możliwości dochodzenia przez powódkę roszczenia o zapłatę poza postępowaniem o podział majątku . Wstępnie wyjaśnić należy zatem sprawę właściwego trybu dla dochodzenia roszczeń pomiędzy małżonkami (byłymi małżonkami) związanych z ustaniem wspólności ustawowej , a że należyte jej wyświetlenie wymaga zrozumienia zasad rządzących małżeńskimi stosunkami majątkowymi , niezbędne jest omówienie także tej problematyki . Związek małżeński stron i umowę o wyłączeniu wspólności majątkowej zawarto przed dniem 20 stycznia 2005 roku , a zatem przed nowelizacją Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonaną ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw / ... / (Dziennik Ustaw Numer 162 pozycja 1691) , którą wprowadzono istotne zmiany w zakresie małżeńskiego prawa majątkowego . Według art. 5 ustawy nowelizacyjnej do stosunków majątkowych małżonków opartych w dniu wejścia w życie ustawy na umowie majątkowej małżeńskiej stosuje się nadal przepisy obowiązujące w czasie zawierania umowy (ust. 3) . Jeżeli wspólność majątkowa ustała przed wejściem w życie noweli , do podziału majątku wspólnego małżonków i do zwrotu wydatków i nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty lub z majątku osobistego na majątek wspólny stosuje się przepisy dotychczasowe . W związku z tym przypomnieć trzeba , że według art. 47 § 1 k.r.o. (w brzmieniu obowiązującym do 19 stycznia 2005 roku) małżonkowie mogli zawrzeć umowę o wyłączeniu wspólności ustawowej wywołującą skutki określone w art. 51 k.r.o. (j.w.) , to jest każdy z małżonków zachowywał zarówno majątek nabyty przed zawarciem umowy , jak i majątek nabyty później ; zarządzał i rozporządzał całym swoim majątkiem samodzielnie . W związku z tym na majątek odrębny każdego z małżonków składał się , między innymi , udział przypadający w majątku objętym dotychczasowo wspólnością . Można było także dokonać jego podziału na podstawie art. 46 k.r.o. (j.w.) w związku z art. 1037 k.c. Do czasu dokonania takiego podziału do majątku , który był objęty wspólnością stosować należało odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 42 k.r.o. - j.w.) . Wśród przepisów do których odsyła art. 42 k.r.o. istotny jest art. 199 k.c. , który do zbycia rzeczy wspólnej wymaga zgody małżonków . Stosownie do wielkości udziałów , to jest z zasady w częściach równych (patrz art. 43 § 1 k.r.o.) , podziałowi podlega wówczas uzyskana cena . Postępowanie o podział majątku służy wyjściu ze wspólności poszczególnych składników dotychczasowego majątku dorobkowego (nomenklatura za art. 31 – 33 k.r.o. – j.w.) i stosuje się do niego odpowiednio przepisy o dziale spadku (art. 567 § 3 k.p.c.) , a wśród nich art. 686 k.p.c. Odpowiednie stosowanie pozwala na zbudowanie normy , według której w postępowaniu o podział majątku rozstrzyga się także o wzajemnych roszczeniach pomiędzy małżonkami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów wchodzących do majątku wspólnego , pobranych pożytków i innych przychodów , poczynionych na te rzeczy nakładów i spłaconych długów . Jak widać zatem szerokie zakreślenie zakresu kognicji sądu w postępowaniu działowym pozwala także na objęcie tym postępowaniem roszczeń wynikających z rozporządzenia składnikiem majątku wspólnego bez rozliczenia się . Nie oznacza to jednak aby możliwość przeprowadzenia podziału majątku

wyłączała osobne dochodzenie takiego roszczenia . Jak wynika bowiem z art. 688 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.r.o. do podziału majątku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności , a w szczególności art. 618 § 2 . Ten stanowi zaś , że z chwilą wszczęcia postępowania o podział majątku odrębne postępowanie w sprawach dotyczących roszczeń , które mogą być dochodzone w podziale majątku jest niedopuszczalne . Takie sprawy będące w toku przekazuje się do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o podział majątku . Jeżeli jednak postępowanie o podział majątku zostało wszczęte po wydaniu wyroku , przekazanie następuje tylko wówczas , gdy sąd drugiej instancji uchyli wyrok i sprawę przekaże do ponownego rozpoznania . Jak widać zatem wyłączna właściwość sądu prowadzącego postępowanie działowe powstaje z chwilą wszczęcia tego postępowania . Nawet wówczas nie przewiduje się odrzucenia pozwu , a tylko przekazanie sprawy sądowi dzielącemu majątek .

W związku z tymi wywodami przyjąć należy , że rozwiązanie małżeństwa stron nie miało wpływu na ich pozycję prawną , bowiem wspólność ustawowa ustała przed uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego – na skutek umowy o jej wyłączenie z 2002 roku . Od tego czasu nie przeprowadzono postępowania o podział majątku ani postępowania takiego nie wszczęto przed zamknięciem rozprawy w Sądzie drugiej instancji . W niniejszej sprawie nie żądano podziału majątku w zakresie samochodu osobowego nabytego przez strony do majątku dorobkowego przed zawarciem umowy o wyłączeniu wspólności , a zbytego w takcie rozdzielnosci majątkowej ani ceny uzyskanej z jego sprzedaży , a tylko wówczas można było rozważać zmianę trybu postępowania na nieprocesowy i dalsze prowadzenie sprawy o podział majątku . Strony nie twierdziły , że środki te w dacie orzekania nadal stanowią majątek wspólny , do którego ma zastosowanie art. 42 k.r.o. (j.w.) .

Założyć należy , że żądanie odrzucenia pozwu zgłoszono w przekonaniu o niedopuszczalności drogi sądowej , czyli na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Według art. 222 zdanie pierwsze k.p.c. oddalając zarzuty , których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu , sąd wydaje oddzielne postanowienie . W pierwszej instancji doszło więc do uchybienia wymienionej normie . Nie daje to jednak podstaw dla uwzględnienia wniosków apelacyjnych skoro nie ziściła się żadna z przesłanek niedopuszczalności wyrokowania wymienionych w art. 199 § 1 k.p.c. W szczególności nie mogła wystąpić niedopuszczalność drogi sądowej , bowiem sprawa miała charakter sprawy cywilnej i nie podlegała rozpoznaniu przez inny organ niż sąd powszechny (patrz art. 1 k.p.c. i art. 2 §§ 1 i 3 k.p.c.) . Rozpoznanie sprawy o roszczenie , które mogło być dochodzone w ramach postępowania o podział majątku , wobec niewszczęcia sprawy działowej , następuje zaś w postępowaniu procesowym . W konsekwencji nie uchybiono wymienionym w apelacji art. 567 § 3 k.p.c. i 46 k.r.o.

Apelant twierdził również , że doszło do naruszenia art. 415 k.c. Kwestionowano zarówno przyjęcie tej normy za podstawę prawną orzeczenia Sądu Rejonowego , z braku możliwości jej stosowania w stanie faktycznym sprawy , jak i w kontekście procesowym , to jest związania Sądu żądaniem pozwu , wobec niepowołania przez powódkę prawa do odszkodowania . Wyjaśnić należy zatem , że w procesie cywilnym do powoda nie należy wskazanie podstawy prawnej żądania pozwu . Podstawę tą musi natomiast podać sąd . Wymowne jest zestawienie art. 187 k.p.c. określającego warunki formalne pozwu , wśród których wymienia się przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie , z art. 328 § 2 k.p.c. , który określa konieczne składniki uzasadnienia wyroku , wymieniając , poza wskazaniem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia , także wyjaśnienie jego podstawy prawnej . Pozew I. K. zawierał zaś przytoczenie okoliczności faktycznych , które sprowadzały się do zarzutu nierozliczenia z ceny sprzedaży samochodu należącego do stron . Argumentowano , że doszło do jej bezprawnego zaboru . Nie ma zatem wątpliwości , że Sąd pierwszej instancji miał w twierdzeniach powódki podstawy do prowadzenia postępowania dowodowego w kontekście normy art. 415 k.c. – kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia , a przy ocenie materiału dowodowego – przesłanek zastosowania tej normy . Odpowiedzialność deliktowa opiera się właśnie na przesłance bezprawności (tylko wówczas można mówić o zachowaniu zawinionym) , charakteryzującej zachowanie będące źródłem szkody . Trzeba także pamiętać , że na tle rozliczeń pomiędzy małżonkami po ustaniu wspólności majątkowej przypadki czynności defraudujących oceniane są właśnie w takim kontekście normatywnym (czynu niedozwolonego) – patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2000 roku w sprawie V CKN 25/00 . Nierozliczenie się z korzyści uzyskanej ze zbycia wspólnej rzeczy stanowi zachowanie bezprawne . Pozwany rozumiał powinność

dokonania takiego rozliczenia , co pozwala na przypisanie świadomego (zawinionego) zaniechania . Spowodowało ono uszczerbek w mieniu powódki , a więc szkodę .

Podnoszony w postępowaniu apelacyjnym argument dotyczący nieuwzględnionego zarzutu potrącenia jest bezzasadny . W pierwszej instancji nie naruszono zasady równości stron . Powódka jasno sformułowała swoje żądanie zapłaty . Pozwany w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew nie postawił zarzutu potrącenia , bowiem ten powinien być objęty stanowczym oświadczeniem – równoważnym żądaniu zapłaty , bowiem otwierającym drogę do ewentualnego wzajemnego umorzenia wierzytelności . Ostatecznie można było jednak traktować wywody pozwanego jako mieszczące się w ramach sporu o prawo własności samochodu H. (tym samym o zakres szkody) , na którego nabycie strony przeznaczyły także środki pochodzące ze sprzedaży innego pojazdu , należącego do majątku odrębnego pozwanego , to jest pojazdu nabytego przed zawarciem związku małżeńskiego . Rację ma Sąd pierwszej instancji co do oceny tego zdarzenia jako dokonania nakładu z majątku odrębnego na majątek wspólny . W związku z tym niezgłoszenie zarzutu potrącenia pozostawało w korelacji z deklaracjami pozwanego o istnieniu podstaw do wszczęcia postępowania o podział majątku , w którym roszczenie o nakłady mogło być dochodzone . Nie wystąpił natomiast przypadek opisany w art. 33 pkt 1 i 3 k.r.o. (w brzmieniu j.w.) , to jest powiększenia majątku odrębnego pozwanego przez nabycie przez niego przedmiotu majątkowego (udziału w tym przedmiocie) także ze środków uzyskanych za przedmiot nabyty przed powstaniem wspólności ustawowej . Samochód H. strony nabyły wspólnie , a wymieniona norma dotyczy tylko nabycia rzeczy przez jednego z małżonków w trakcie trwania wspólności ustawowej , ale do jego majątku odrębnego , a to z powodu poświęcenia na ten cel środków pochodzących z majątku odrębnego . Treść umowy z 12 kwietnia 2001 roku jest znana (karty 44 – 46) . W związku z tym wejście tej rzeczy do majątku wspólnego wykazano , a Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 31 § 1 k.r.o.

Sąd odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne opisane w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji . Nie ma także potrzeby ponownego roztrząsania wyników postępowania dowodowego . Jest to zbędne również z tej przyczyny , że do okoliczności faktycznych wymagających dowodu należą tylko te , które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) i objęte sporem (art. 229 k.p.c. a contrario) . Przypomnieć należy zatem , że wedle umowy z dnia 2 czerwca 2008 roku I. K. i M. K. sprzedali G. K. samochód H. , nabyty w trakcie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej , do majątku dorobkowego . Sprzedaży dokonano za cenę 18.200 zł , a nabywca spełnił świadczenie , co pokwitowano . Cenę wypłacono pozwanemu , który nie rozliczył się z powódką . Tymczasem czynności tej dokonywano już po ustaniu wspólności majątkowej stron , a zatem ekwiwalent zbywanej rzeczy należał do powódki i pozwanego w częściach równych .

Dokumenty zaliczane są zazwyczaj do tej części materiału dowodowego , której przypisuje się istotne znaczenie dowodowe . Najpełniej odtwarzają one stan rzeczy z daty ich sporządzenia . Nie oznacza to jednak aby w procesie pomiędzy osobami , od których dokument pochodzi można było przedkładać literę umowy nad zgodne stanowiska stron co do rzeczywistego stanu rzeczy , przedstawiającego się inaczej niż opisany w dokumencie . Nie powinno budzić wątpliwości , że treść dokumentu nie tworzy niepodważalnej fikcji stanu faktycznego . Przeciwnie – jasne jest , że treść dokumentów prywatnych niekiedy nie odpowiada prawdziwemu stanowi rzeczy . Ustawodawca , mogąc przydać dokumentom moc autentyczności i prawdziwości , ograniczył się , w przypadku dokumentów prywatnych , do domniemania autentyczności (art. 245 k.p.c.) . Wiadomo zatem , że dokumentowi prywatnemu , w tym umowie sprzedaży ruchomości sporządzonej w formie zwykłej pisemnej , służy domniemanie autentyczności , czyli domniemanie , że oświadczenie zawarte w dokumencie pochodzi od osoby , która dokument ten podpisała . Domniemanie prawdziwości polega zaś na domniemaniu zgodności z prawdą , w które dokumentów prywatnych nie wyposażono (tak jest w przypadku dokumentów urzędowych - patrz art. 244 k.p.c.) . W związku z tym zwrócić należy uwagę na błąd w wywodach pozwanego . M. K. odwołuje się do punktu 4 umowy , w którym sprzedający (powódka i pozwany) oświadczyli , że kwitują odbiór gotówki , chcąc aby strony procesu i sąd związane były tym postanowieniem , a jednocześnie twierdzi , że pieniądze odebrał sam . W tym zakresie twierdzenia pozwanego zgodne są z relacją powódki o tych wydarzeniach . Niezależnie zatem od okoliczności towarzyszących sprzedaży (czasu i miejsca złożenia podpisów przez strony , czy obecności powódki w siedzibie przedsiębiorstwa nabywcy pojazdu) niesporne jest , że pieniądze pobrał M. K. , to jest strony zgodnie tak zeznały (protokół przesłuchania stron karty 169 - 171) . Nie może

zatem dziwić , że sądy obu instancji stały właśnie na gruncie niespornych okoliczności wypłaty środków do rąk pozwanego . Z tej także przyczyny punkt 4 umowy z umowy z dnia 2 czerwca 2008 roku traktowany jest tylko jako pokwitowanie zapłaty udzielone nabywcy pojazdu . Pokwitowanie to miało znaczenie dla dłużnika , czyli G. K. , jako potwierdzenie wygaśnięcia jego zobowiązania . Taki był cel jego umieszczenia w umowie i tyle wynika z jego literalnej treści . Natomiast nie stanowi on (tj. punkt 4 umowy) pokwitowania udzielonego pozwanemu przez powódkę w związku z rozliczeniem się z uzyskanej ceny . W tym zakresie strony wiodły spór . Na pozwanym spoczywał ciężar dowodu skoro wykazać miał okoliczność spełnienia świadczenia , z której wywodził skutki prawne . Z obowiązku tego nie wywiązał się . Pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza bowiem podstaw do przedkładania zeznań pozwanego , który twierdzi , że przekazał powódce całość ceny uzyskanej ze sprzedaży samochodu , nad zeznania powódki , która zapłacił przeczy . Pokwitowanie było pożądane , ale oczywiście nie stanowiło wyłącznego dowodu zapłaty , zwłaszcza w okolicznościach sprawy , czyli w przypadku spełnienia świadczenia na rzecz małżonka . Przesłuchanie pozwanego i przedłożone przez niego lub na jego wniosek dokumenty (umowy z kwietnia 2001 roku i 2 czerwca 2008 roku , orzeczenia w sprawie rozwodowej z uzasadnieniami) nie przekonują jednak o dokonaniu zapłaty .

W związku z tym tracą na znaczeniu te zarzuty pozwanego , które odnoszą się do wywodów Sądu Rejonowego na temat oceny wybranych dowodów . Jak widać problematyka pokrycia kosztów wycieczki do (...) , czy relacji osobistych pomiędzy stronami w czasie kiedy dokonywano czynności nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia . Jest tak niezależnie do rzeczywistej słabości zeznań świadków L. S. i A. S. (2) , którzy nie zeznawali na temat okoliczności rozporządzenia ceną ze sprzedaży samochodu . Świadczenie zeznawali bowiem na wniosek powódki i taka ocena ich zeznań , wobec rozkładu ciężaru dowodu , pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie .

W tym stanie rzeczy , na mocy art. 385 k.p.c. , apelację M. K. oddalono .

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt 4 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie /.../ (tekst jednolity z 2013 roku Dziennik Ustaw pozycja 491) . Apelację oddalono , a więc M. K. , jako strona przegrywająca , ma obowiązek zwrotu powódce kosztów , to jest wynagrodzenia adwokata wykonującego w jej imieniu czynności w postępowaniu apelacyjnym .